

POSTANOWIENIE

14 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

na posiedzeniu niejawnym 14 marca 2024 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku K.M.

z udziałem E. spółki akcyjnej w G.

o ustanowienie służebności przesyłu,

na skutek skargi kasacyjnej K.M.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Koninie

z 28 czerwca 2022 r., I 1Ca 102/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od skarżącego na rzecz uczestnika, tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł z odsetkami wynikającymi z art. 98 §1¹ k.p.c. za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 28 czerwca 2022 r. Sąd Okręgowy w Koninie oddalił apelację wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie z 3 grudnia 2021 r. oddalającego jego wniosek o ustanowienie na należącej do wnioskodawcy nieruchomości odpłatnej służebności przesyłu.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, wnioskodawca wskazał przyczyny kasacyjne określone w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, powołanie się na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania przez stronę skarżącą, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania, w drodze stosownego jurydycznego wyводу, na czym owe wątpliwości polegają, a także że mają one poważny oraz rzeczywisty charakter i ich rozstrzygnięcie wiąże się z rozpatrywaną sprawą i jest istotne z punktu widzenia wyniku postępowania oraz publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu,

konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (por.m.in. postanowienia z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepubl.; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, niepubl.; z 8 lipca 2008 r. I CSK 111/08, niepubl.; z 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, niepubl.; z 3 sierpnia 2017 r., IV CSK 85/17, niepubl.; z 7 grudnia 2017 r., I CSK 499/17, niepubl.; z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, niepubl.).

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, niepubl.; z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, niepubl.; z 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, niepubl.; z 27 października 2016 r., III CSK 217/16, niepubl.; z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.; z 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, niepubl.; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, niepubl.; z 5 października 2018 r., V CSK 168/18, niepubl.).

Skarżący nie wykazał przyczyn przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sformułowane przezeń wątpliwości dotyczące dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed datą 3 sierpnia 2008 r., kwestia respektowania zasady *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych oraz świadomości właściciela co do biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu były już wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, które składają się obecnie na jednolitą i ugruntowaną linię orzecniczą. Sąd Najwyższy konsekwentnie dopuszcza jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwość nabycia w drodze

zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14, niepubl.; z 25 maja 2016 r., V CSK 547/15; z 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, niepubl.; z 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, niepubl.; z 28 marca 2017 r., II CSK 462/16, niepubl.; z 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16; z 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, niepubl.; z 24 sierpnia 2018 r., II CSK 190/18, niepubl.; z 12 września 2018 r., II CSK 876/16, niepubl.; z 28 maja 2019 r., II CSK 593/18, niepubl.; zob. też decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 maja 2016 r., nr 8585/13, Piekarska i inni przeciwko Polsce).

Kwestia powyższa była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego także z uwzględnieniem argumentacji konstytucyjnej. Zdaniem Sądu Najwyższego linia orzecznicza zapoczątkowana uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02 nie oznaczała „wykreowania” nieznanego dotychczas prawa rzeczowego, równoznacznego ze złamaniem zasady *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych. Linia ta bowiem miała solidne podstawy w wykładni art. 285 § 2 k.c., uwzględniającej argumenty funkcjonalne, systemowe i historyczne. Wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy, wykorzystująca tradycyjną konstrukcję służebności gruntowej w celu zaspokajania potrzeb związanych z działalnością przesyłową nie była wynikiem prawotwórstwa sądowego, lecz wynikiem interpretacji, uwzględniającej ujawnione - także wskutek zmian ustrojowych i wzrostu świadomości prawnej - potrzeby społeczno-gospodarcze. Z punktu widzenia ochrony prawa własności rezygnacja z konieczności oznaczania nieruchomości władnącej - stanowiąca konstrukcyjne odstępstwo od art. 285 § 1 k.c. - ma znaczenie drugorzędne, ponieważ zasiedzenie tego rodzaju służebności nie prowadzi do dalej idącej ingerencji w prawa właściciela niż w przypadku tradycyjnej służebności gruntowej. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono zresztą, że rezygnacja ta jest w istocie jedynie technicznym uproszczeniem, służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej. W kontekście tego odstępstwa warto przy tym zauważyć, że jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. system prawa przewidywał - choć wyjątkowo - możliwość ustanowienia służebności „gruntowej” na rzecz osoby prawnej, a nie każdorazowego właściciela

nieruchomości władającej (por. art. 286 k.c.). Prezentowane przez Sąd Najwyższy stanowisko nie pomijało również, że instytucja zasiedzenia, skutkująca *ex lege* nieodpłatnym wyzuciem właściciela z przysługującego mu prawa albo - jak w przypadku zasiedzenia służebności - jego ograniczeniem, stanowi bardzo daleko idącą ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności (por. art. 21 i 64 Konstytucji RP). Jak jednak wskazane zostało przez Sąd Najwyższy, nie można pomijać, że istnienie i utrzymywanie instytucji zasiedzenia w systemie prawa opartym na fundamencie poszanowania wolności i praw człowieka i obywatela jest podyktowane tym, iż pełni ona doniosłą rolę społeczną i gospodarczą, eliminując - z korzyścią dla racjonalnego i społecznie użytecznego korzystania z rzeczy - długotrwałą rozbieżność między stanem faktycznym a stanem prawnym, której właściciel nie przeciwstawił się przez wykorzystanie dozwolonych środków prawnych. Racje te są w pełni aktualne także w odniesieniu do zasiedzenia służebności gruntowej zaspokajającej potrzeby przedsiębiorstw przesyłowych, a na straży interesów właścicieli stoją ogólne przesłanki zasiedzenia służebności, określone także w art. 292 k.c. W ich świetle zasiedzenie jest możliwe tylko wtedy, gdy właściciel przez odpowiednio długi czas nie przeciwstawił się, choć było to możliwe, korzystaniu z jego nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe w zakresie służącym eksploatacji trwałych i widocznych urządzeń. Zarazem nie ma wystarczających podstaw, by przyjąć, że bierność właścicieli nieruchomości „obciążonych” takimi urządzeniami faktycznie wynikała jedynie - albo choćby tylko głównie - z przekonania, iż tego rodzaju korzystanie nie może prowadzić do zasiedzenia służebności ze względu na przesłankę określoną w art. 285 § 2 k.c. Trudno zatem twierdzić, że dopuszczenie takiej możliwości było dla nich zaskoczeniem, godzącym w niedozwolony sposób w ich bezpieczeństwo prawne (zob. zwłaszcza postanowienie Sądu Najwyższego z 12 września 2018 r., II CSK 876/16, niepubl. i tam przywoływane wcześniejsze orzecznictwo).

Skarżący nie przedstawił przekonującego wywodu, który uzasadniałby zmianę ukształtowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego dotyczącej wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. w kwestionowanym we wniosku zakresie.

Skarżący nie wykazał również, że zachodzi potrzeba wykładni przepisów art. 172 § 1 w związku z art. 292 k.c. W jego ocenie nie ma jednolitej i utrwalonej

judykatury dotyczącej możliwości uznania przedsiębiorstwa przesyłowego za posiadacza w dobrej wierze służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a istnienia rozbieżności w tym przedmiocie dowodzą uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17 (OSNC 2019, nr 1, poz. 1) oraz z 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18 (OSNC 2020, nr 1, poz. 4), z których ostatnia jest - zdaniem skarżącego - błędna. Jednakże wbrew zapatrywaniu wnioskodawcy między powołanymi wyżej uchwałami nie ma sprzeczności. Twierdzenia o ich istnieniu nie uzasadnia bowiem wskazywana przez skarżącego odmowa podjęcia uchwały ze względu na dążenie sądu powszechnego do ustalenia *ad casum* przez Sąd Najwyższy przesłanek nabycia służebności przez zasiedzenie oraz udzielenie odpowiedzi w przypadku prawidłowego sformułowania do Sądu Najwyższego pytania dotyczącego oceny dobrej wiary, u którego podstaw umieszczono problem prawny.

Nie została również wykazana oczywista zasadność skargi kasacyjnej. We wniosku skarżący pomija, że zgodnie z wyrażonym w sprawie zapatrywaniem uczestnik zaczął posiadać nieruchomość, której dotyczy wniosek, w momencie, gdy uzyskał niezależność w stosunkach rzeczowoprawnych od Państwa, na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych w dniu 7 stycznia 1991 r. Argumentacja skarżącego dotycząca okoliczności mających uzasadniać złą wiarę uczestnika w dacie wybudowania sporej linii energetycznej, gdy nieruchomość, przed jej przejściem w 1986 r. na własność Skarbu Państwa, należała do rodziców wnioskodawcy, nie może zatem przekonywać o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Argumentacja wniosku nie przekonuje również o oczywistej, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wadliwości stanowiska, zgodnie z którym uczestnik wszedł w 1991 r. w posiadanie nieruchomości w dobrej wierze i nie doszło w sprawie do obalenia domniemania dobrej wiary zawartego w art. 7 k.c., skoro przed uwłaszczeniem poprzednika uczestnika mieniem Skarbu Państwa, od 1986 r. zarówno urządzenia, jak i działka (należąca do Skarbu Państwa od 1986 r. do 2006 r., gdy jej własność powrotnie przeszła na osobę prywatną - wnioskodawcę) stanowiły własność państwową, a poprzednik uczestnika mógł pozostawać w przekonaniu, że linie energetyczne, którymi został uwłaszczony w 1991 r. i eksploatował w tożsamy sposób po

uwłaszczeniu, eksploatuje zgodnie z prawem i za przyzwoleniem właściciela nieruchomości - Skarbu Państwa.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

(K.L.)

(r.g.)